



RADNY RADY MIASTA
Bogdan Dzakanowski
85-469 Bydgoszcz, ul. Opławiec 221A
tel. 664-432-709

Oświadczenie

Odpowiadając na liczne pytania ze strony dziennikarzy chcę podkreślić że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku, nie było sporu o prawdziwość faktów dotyczących udroźnienia i utwardzenia drogi do działki byłego wiceprezydenta i położenie za publiczne pieniądze, z naruszeniem procedur, drugiej nitki wodociągowej i kanalizacyjnej na jego działce, równoległych do już istniejących (inwestycja kosztowała 100000 zł). **Informacje te były prawdziwe.** Sporne było, czy mogłem użyć słowa „załatwił” w odniesieniu do Prezydenta Bydgoszczy przypisując mu w ten sposób odpowiedzialność za to działanie i brak nadzoru nad miejskimi urzędnikami i służbami. W ocenie sądu powinienem bowiem wykazać że Prezydent osobiście wydał polecenie swoim służbom. Używając słowa „załatwił”, posłużyłem się figurą retoryczną występującą w debacie publicznej i używaną wówczas, gdy mówi się że ktoś coś komuś załatwił także wówczas, gdy – obiektywnie – nie jest możliwe wykazanie osobistej aktywności tej osoby a jedynie istnienie sieci powiązań i zależności wskazujących na jej udział. W mojej opinii organ władzy publicznej powinien ponosić polityczną odpowiedzialność za swoje działania. O takiej odpowiedzialności może być mowa tylko wówczas gdy w debacie publicznej będzie możliwe napiętnowanie istnienia takich okoliczności. Mieszkańcy nie dowiedzieliby się o nieprawidłowościach przy budowie kanalizacji i wodociągu bez konferencji prasowej i mojego działania w sprawie inwestycji realizowanych na działce wiceprezydenta. Cały czas wierzę w to , że cele demokratycznego państwa uzasadniają moje działanie i było ono dopuszczalne. Obecnie znana jest treść wyroku Sądu Apelacyjnego zamierzam zwrócić się o jego pisemne uzasadnienie a następnie rozważę czy podejmować dalsze kroki w tej sprawie.

Pozostaję z poważaniem,
Bogdan Dzakanowski